

JÓZEF CZECHOWICZ

---

# Hidur baldur i czas

JÓZEF CZECHOWICZ

NIC WIĘCEJ

# *hildur<sup>1</sup> baldur<sup>2</sup> i czas*

---

<sup>1</sup>*hildur* (isl.; rzecz. r.ż.) — walka; skandynawskie imię, zarówno męskie jak i żeńskie. W wydaniu z 1936 w tytuł wkradła się literówka i zamiast hildura pojawił się *bidur* (hebr.) — elegancja; piękne spełnianie nakazu (*bidur mitzvah*). [przypis edytorski]

<sup>2</sup>*Baldur* (*Baldr*, *Balder*) — jeden z bogów w mitologii nordyckiej, syn Odyna, symbol światła i piękna. Ulubieniec bogów, podstępnie zabity strzałą z jemioli. [przypis edytorski]

# Spis treści

1. wstęp . . . . .	4
2. poznanie . . . . .	5
3. rok pierwszy . . . . .	6
4. skrót innych lat . . . . .	8
5. wszystko przemija . . . . .	9
6. epilog . . . . .	10

# I. WSTĘP

w pomieszaniu wspomnień jedna druga twarz  
a tak równoległe jak wiosenne skiby  
jak bierwiona<sup>3</sup> tratw

spod powiek ciepłej konchy<sup>4</sup>  
wyluskam zblakłe lata  
umiem to ja w gaśnieniu uwierzyć skłonny  
kochanek triumfalnego świata

Wspomnienia

---

<sup>3</sup>*bierwiono* —kawałek drewna oczyszczony z gałęzi, przeznaczony na opał. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>*koncha* (z gr.) — muszla. [przypis edytorski]

## 2. POZNANIE

baldur zamykał oczy ciemne  
bolało go  
blask ulatywał całą noc z arkusza  
heksametr<sup>5</sup> maszyn drukarskich także niemniej  
męczył ogłuszał

Maszyna

kończy się rok śnieżycą  
srebra w zaulki nawiał  
tajemniczo  
srebro jak biały safian<sup>6</sup>

Zima

późno już hildur szedł korytarzem  
on — brzask spędzający ćmy gwiazd  
po prostu stanął z lewą nogą ugiętą  
wszyscy chłopcy tak stoją gdy nie ma powodu do marzeń

popatrz baldurze  
papier jak flaga zatrzepotał w promieniu łask  
zaczynając długie święto

---

<sup>5</sup>*heksametr* — specyficzne akcentowanie wiersza; heksametrem napisane są najstarsze greckie epeje: *Iliada* i *Odyseja* Homera. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>*safian* (z pers.) — barwiona kozia skóra. [przypis edytorski]

### 3. ROK PIERWSZY

pacholę jasnowłose pachnie słodyczą pasiek  
szerokie w bark wiązaniu a wiotkie bardzo w pasie  
goni od czaru do czaru zawzięcie

Ciało

mrok ciężkich nocy rudział  
kwiaty strzelały na cierniach  
obaj zapominając o ludziach  
widzieli cień berła  
szczęście

styczeń luty miesiące mitów  
ciało poznaje dobre uściski  
na gołoledzi też ciało ikar tu spadł z zenitu<sup>7</sup>  
a choinka ciągle jeszcze śni się błyska  
szczęściem

w marcu wino dni kołysało szepcząc  
hildur tańczył z cygańskim bębenkiem  
w rytmie wtórował sobie chcąc nie chcąc  
nucił piosenki  
szczęścia

Taniec

cała wiosna kwieciste burze  
bzy konwalie narcyzy róże  
korowodami wonnymi zbiegają ku temu  
który je urzekł  
szczęściem

Wiosna, Kwiaty

czerwiec lipiec i sierpień ciągną słoneczną strunę  
przed nagimi rozlewają nurt rzeki  
więc łodzie świętojańskie upalne muzyki fruną  
i wilgotny urok z łożin  
późna noc ja wiem na czarne brzegi  
szczęście zanosí

Lato, Rzeka

wrzesień pogoda stojąca woda  
złocista woda stawu  
włosów hildura świeci hełm  
i w mieście  
po kolumnach po liniach architrawów<sup>8</sup>  
schodzi radosne spojrzenie szept  
szczęście

Jesień

jesień to dziwna pora bez niebios kobaltu<sup>9</sup>  
usmutnia ogrody deszczów bulgot  
są mokre a pełne pomarłych łodyg  
pierwszych cieniów pierścieniem staje się myśli kółko  
ale szybko otrząsa się baldur  
jest szczęście  
szczęście młodych

Deszcz

Przeczcucie

<sup>7</sup>zenit — najwyżej położony punkt na niebie. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>architrav — w budownictwie antycznym to dolna część belkowania leżąca bezpośrednio na głowicy kolumny. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>kobalt — pierwiastek chemiczny; metal o srebrzystoszarym kolorze. [przypis edytorski]

znowu zima zawiesza lampy nad śmiechem  
o któż by tam patrzył na godzin połamanych stos  
hildur i baldur na wszystko odpowiadają w głos  
szczęście ono zawsze było lotne i lekkie  
jak jasny włos

Szczęście

## 4. SKRÓT INNYCH LAT

1932

chwiały się nocne ballady zorzą nakryte modrą  
jaśniało zawsze jaśniało u łoża tkanin i kurtyń  
nawet wrogowie palili zwycięzcom ambrę<sup>10</sup> bursztyn  
bo antyk wskrzesi piers płaska włosy ze złota biodro

1933

już nie ma takich wydarzeń które nie kipią weselem  
od srebra rosy porannej do srebra zmierzchu jest chmielnie  
księżycze jazdy zielen śnieżycze gwiazdy zielen  
orszak wierszy wysławia pełnego szafu pełnię

Radość

1934

hildur mężnieje tańcząc po zimie jesieni wiośnie  
niestety w ramion układach ostrzejszy rysuje się kontur  
zabręknął kosą starzec tak przypomina co rośnie  
nachyla usta czy liście do ciemnych wód acherontu<sup>11</sup>

Przemijanie

---

<sup>10</sup>*ambra* — wydzielina przewodu pokarmowego kaszalota o balsamicznym zapachu; używana do wyrobu perfum. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>*Acheront*, *Acheron* — w greckiej mitologii jedna z rzek kraju zmarłych, Hadesu; Acheront to rzeka smutku. [przypis edytorski]



## 5. WSZYSTKO PRZEMIJA

skrzydła w niebie furkoczą głucho  
ikar to ikar opuszcza dedala  
piorunów starca szkarłatna fala  
uderzy w puchar

pozbawiona kulis przepychu  
ziemia stromo się piętrzy  
już wielkie schody wiodą pod chmur dno  
ptaki padają na marmur cicho  
szczęście osłabia  
ptaki mrą

a starzec za tymi dwoma rok po roku zatapia  
jak sine kry  
kogut zapiał  
kosa się skrzy

baldurze wyżej ty czujesz nie ma powrotu  
och idzie kosę odrzucił a ujął śpiewny łuk  
to znaczy śmierci nie chce tylko go strąci grotem  
abyście razem nie doszli do czarnych strug

stopnie z białego kamienia siło przedwieczna pogaś  
przecież płonące w słońcu wydają hildura na strzał  
groźnego wroga  
imię jego nienawiść młodych ciał

przykłęka błyska brodą asyryjską  
napina cięciwę  
świsnęło

to już to

spada hildur kołuje w otchłani siwej  
ugodzony pod serce nisko  
a światło pszenicznych włosów jak siostra za nim szło

Śmierć

## 6. EPILOG

baldur otworzył oczy rano  
pięć lat już temu arkusz bielił się spod pięści  
w taki sam świt  
gdy cichły czarne maszyny

za wcześniej cię wieńczonym nazwano  
jasny jedyny

nie żałuj wstąpiłeś w mit

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/nic-wiecej-hidur-baldur-i-czas>

Tekst opracowany na podstawie: Józef Czechowicz, *Nic więcej*, wyd. Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1936.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Hanna Zając, Katarzyna Dug, Marta Niedziałkowska, Paulina Choromańska.

Okładka na podstawie: *Strange attractor?*, kevin dooley@Flickr, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).